GAZETA KRAKOWSKA

Nro 80.

Z KRAKOWA DNIA 6. PAZDZIERNIKA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

WYROKI KROLEWSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Pilnic dnia 4go miesiąca Września 1811.

FREDERYK AUGUST

Z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski, &c. &c.

Zważywszy, że zaniedbanie i przesądy wstrzymuią ieszcze wielu z mieszkańcow Naszego Xięstwa Warszawskiego, od korzyści dobrodzieystwa z nowego wynalazku Ospy krowiey, którego szczęśliwe skutki zapewnione doświadczeniem, znacznie iuż zmnieyszyły w większey części Europy klęski, które sprawiała zaraźliwa Ospa; postanowiliśmy za przełożeniem Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych, i stanowiemy co następuie:

Art. 1. Od dnia publikacyi nini eyszego dekretu, żadne dziecię zrodzone w Xięstwie Warszawskiem nie będzie przyiętem do Akademii, Liceum i Gimnazyum, ieżeli Rodzice iego nieokażą zaświadczenia od Lekarza, wizowanego przez Burmistrza lub Woyta mieyscowego, że albo dziecię miało Ospę naturalną, albo szczepioną krowią ospę. Uchybiaiący temu przepisowi przełożony Akademii, karze złotych pięćdziesiąt, a przełożony Liceum i Gimnazyum, karze złotych trzydzieści, podpadną.

Art 2. Wszystkie dzieci przyymowane w Szpitalach sierot lub podrzutkow, lub dzieci znalezione, i opuszczone, maią mieć szczepioną krowią ospę, staraniem mieyscowych Lekarzy.

Art. 3. Aby Oycowski Nasz zamiar tem pewnieyszy osiągnął skutek, chcemy, aby każde dziecię od dnia urodzenia, naydaley do roku iednego, szczepioną ospę krowią odbyło, czego władze Administracyyne mieyscowe, podług aktow przy Urzędnikach Stanu Cywilnego znayduiących się, pilnie przestrzegać będą. Fizycy Departamentowi i Powiatowi, Chirurgowie, a nawet i Powiatowe sztuką położniczą trudniące się kobiety, maią się z obowiązku powołania swego naytroskliwiey do pełnienia tego zaprzątnąć, a przez miłość ludzkości obowiązuiemy ich, aby tey usługi dla ubogich dopełniali bezpłatnie.

Art. 4. Czas naydogodnieyszy do szczepienia ospy krowiey naznaczamy dwa razy w rok, na wiosnę i na iesień: tym końcem Fizycy i Chirurgowie rządowi, chcąc przedsiębrać ogólne szczepienie po Gminach, osadach, maią wcześnie o tem

uwiadomić Podprefektow mieyscowych, aby potrzebne uczynili rozporządzenia, w celu zgromadzenia na iedno mieysce w Gminie dzieci do szczepienia ospy krowiey, w dniu oznaczonym świątecznym, iako od prac wolnym, iako też do powtorney rewizyi dnia 9go czyli się ospa krowia przyięła. Lekarze i Chirurgowie do tak użyteczney czynności użyci, mieć będą nagrodę, osobną Instrukcyą Ministra Naszego Spraw Wewnętrznych oznaczoną.

Art. 5. Chcąc upowszechnić i ułatwić tak dobroczynny wynalazek, zezwalamy, aby Fizycy i Lekarze przybierali do pomocy osoby nawet sztuką Lekarską nietrudniące się, które za zdatne osądzą, a które po otrzymanem pozwoleniu od Rady ogólney Lekarskiey, i wydaney stosowney Instrukcyi, ospę krowią szczepić mogą. Nadto Nauczyciele Instytutow położniczych, obowiązani będą kobiety uczące się tey sztuki, równie w szczepieniu ospy krowiey doskonalić.

Art. 6. Zakazuie się naysurowiey szczepienie ospy ludzkiey pod karą na Lekarza złotych pięćdziesiąt; gdzieby zaś takowa przypadkiem okazać się miała, ma bydź przez władzę mieyscową Fizyk lub Chirurg rządowy natychmiast uwiadomiony dla zaszczepienia ospy krowiey tym dzieciom, które iey ieszcze nie miały, środki zaś odosobnienia od społeczeństwa z drugiemi dziećmi naturalną ospą złozonemi, niepuszczania do tey osady dzieci obcych, w celu uniknienia szerzyć się mogącey zarazy, od Lekarzow przepisane, maią bydź nayściśley przez Urzędy Administracyyne mieyscowe dopełnione. Rownie nieodwiedzania przez nikogo ciała zmarłego na ospę naturalną dziecięcia, i tegoż głęboko zagrzebania, przestrzegać surowo powinni.

Art. 7. Za każdem dopełnionem szczepieniem ospy krowiey w artykule 4tym opisanem, Burmistrze i Woyci spiszą Tabellę zaszczepionych dzieci w ich Gminach, z imiennem wyrażeniem ich Rodzicow, przeszlą Podprefektowi w swoim Powiecie, a ten ułożoną ogólną Tabellę powiatową przeszle Prefektowi Departamentu, Prefekt zaś podobną ogólną Tabellę z całego Departamentu odeszle Naszemu Ministrowi Spraw Wewnętrznych, który przy koncu każdego roku poda Nam ogólny obraz skutkow i rozszerzenia się tey użyteczney Instytucyi.

Fizycy, Chirurgowie i inne osoby do szczepienia ospy krowiey przez Radę ogólną Lekarską upoważnione, w koncu każdego roku przez Ministra Naszego Spraw Wewnętrznych w Gazetach i pismach publicznych w Xięstwie Naszem Warszawskiem wychodzących, umieszczone będą z wyszczególnieniem ilości Individuow, którym też ospę i z iakim skutkiem zaszczepiły.

Art. 8. Nasz Minister Spraw Wewnętrznych, na przełożenie Prefektow, oznaczy nagrodę dla Lekarzow, w miarę naywiększey liczby dzieci przez nich bezpłatnie ospą krowią dobrze przyiętą zaszczepionych, i do Naszego potwierdzenia poda, a przez stosowne do Urzędnikow Administracyynych, i Duchowieństwa odezwy, wszelkich zachęcaiących na ten koniec środkow użyie.

Wykonanie ninieyszego Wyroku, Naszemu Ministrowi Spraw Wewnętrznych, a umieszczenie go w dzienniku praw, Na-

szemu Miniſtrowi Sprawiedliwości polecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*
(L.S.) Przez Króla.
Zgodno z orygina.
Felix Łubieński, Miniſter Sprawiedli: *Miniſter Sekretarz Stanu Stanisław Breza.*
(L.S.) Zgodno z oryginałem:
Antoni Jonemann Sekretarz Jeneralny. *Miniſter Sekret. Stanu Stanisław Breza.*

II. Wyrok pod tymże dniem.

Znayduiąc w przedſtawieniu od Naszey Rady Stanu pod dniem 21 Sierpnia 1811. Nam w okoliczności kar denarowych na rozkaz Nasz uczynionem, iż wpływ do kass Skarbowych zaległych podatkow ieſt wſtrzymywany i przez to szczególniey, iż Kassyerowie odmawiaią przyymowania od Kontrybuentow podatku, gdy nie ieſt do niego dołączona ilość za karę opoźnienia dekretem Naszym 1980 Czerwca 1810 przepisana; chcąc dla Skarbu przyśpieszyć, a dla Kontrybuentow ułatwić uiszczenie się w zaległych podatkach, nim ſtosownie do zamiaru Naszego, inne względem kary denarowego w mieysce dotychczasowych oznaczemy prawidła, poſtanowiliśmy i ſtanowiemy:

Art. 1. Zaległe podatki maią bydź do kass *respective* Powiatowych i mieyskich przyymowane chociażby Kontrybuent zadłużony, razem nieprzynosił należytości za karę opoźnienia Dekretem Naszym 1980 Czerwca 1810 poſtanowioney.

Art. 2. Sposób i termin, w którym kary Dekretem 19 Czerwca 1810 przepisane do zaległych podatkow, maią zoſtać przez Kontrybuentow do kass zapłacone osobnym Naszym Dekretem w krotce poſtanowiemy.

Dopełnienie i niezwłoczne ogłoszenie ninieyszego Dekretu Naszemu Miniſtrowi przychodow i skarbu, a umieszczenie w dzienniku praw Miniſtrowi Sprawiedliwości zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*
(Reszta podpisow tak wyżey.)

Z Płocka d. 15 Września.

Wczoray zaszczycił pierwszy raz tuteysze miasto swą bytnością JO. Xże Poniatowski, Minister Woyny i Dowodzca woyska, wracaiący z Paryża do Warszawy. Naprzeciw przeieżdzaiącego udał się JW. Prefekt konno wraz z Jenerałem Brygady Krasińskim i towarzyszył mu, mustruiącemu Pułk 10ty iazdy huzarow, który cały w szyku przed miastem na Xięcia oczekiwał; zręcznością zaś obrotow sprawiwszy Wodzowi woyska zupełne okontentewanie, na sprawiedliwe onego zasłużył pochwały. O godzinie 12stey wiechał Xże konno do miasta, przy którego froncie Zastępca Burmistrza z municypalnością i ludem oczekuiący, przywitał go uprzeymemi wyrazy. Odpocząwszy w przygotowanym dla siebie mieszkaniu, przyymował Xiąże władze Departamentowe, duchowieństwo katedralne, zgromadzenie nauczycieli tuteyszego gimnazyum, municypalności i wszelakiego stopnia urzędników i obywatelów, których mu JW. Prefekt przedstawiał; każdy zaś pośpieszał z wynurzeniem uszanowania dla Męża powszechnie szacowanego i kochanego dla cnot szlachetnych i usług oyczyznie uczynionych. Obiadował Xże u JW. Prefekta; wieczorem udał się na teatr, do którego prowadzącą ulicę pięknie oświecono. Przed weyściem do teatru wystawiono bramę przynale-

życie lampami oświeconą, na którey pod cyfrą Xięcia dały się czytać sześć słow, zasłudze skromnego Xięcia daleką od pochlebstw lub nadętości oddaiących sprawiedliwość:

Dobremu Polakowi, Cnotliwemu Ministrowi, Walecznemu Żołnierzowi!

Na teatrze licznie zgromadzona publiczność powitała go radosnemi okrzykami i oklaskami. Dobraną do okoliczności scenę zakończyli artyści Kantatą, oddaiącą myśl iaśnieią go iako wyżey napisu, którą ciągłe przerywały oklaski. Po teatrze, raczył Xiąże zwiedzić resztę oświeconego wszędzie ochoczo miasta, przyiął ofiarowaną herbatę u JW. Prefekta, gdzie mu Damy prezentowane były. Zabawiwszy z zaproszonemi gośćmi resztę wieczora, po krótkim spoczynku udał się dziś o 3ciey godzinie rano do Wyszogroda dla mustrowania Pułku 6go jazdy, dokąd go JW. Prefekt odprowadził.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Pan Rose, Rektor Gimnazyum tuteyszego, człowiek całkiem naukom poświęcaiący się, przedsięwziął wystawić na wieży przy témże Gimnazyum znayduiącey się Obserwatoryum Astronomiczne, na cześć i chwałę nieśmiertelnego naszego Kopernika poświęcone, z napisem następuiącym:

Quem teneant vasto coelestia sidera cursum
Aethere, quaque via terra rotata ruat:
Prodigio attonitum docuit Copernicus aevum,
Erroremque alto depulit usque Polo.
Astra tuam celebrant aeterno limite laudem,
Aeternumque tuum nomen honosque manent,
O patriae decus eximium! Nunquam tibi desint
Cives, quique tuum nomen & astra colant!

To znaczy po Polsku:

Jaki bieg ciał Niebieskich po świata przestrzeni,
Jak ziemia koło słońca krąży w wirach wiecznych,
Pierwszy Kopernik wskazał. - Współcześni zdumieni
Zrzekli się swych o Niebi - błędów niedorzecznych.
Twa sława wielki Mężu będzie niewzruszona,
Gdyż iest z obrotem Nieba wiecznie połączona.
Obyś miał z chlubiacych się twą chwałą współziomkow.
Wielu tobie podobnych w nauce potomków!

Lecz ponieważ ta wystawa bardzo iest kosztowna, bo wedle obrachunków Budowniczych przeszło 12,000 złotych wymagaiąca, przeto P. Rose na takowy Pamiętnik, godny prawdziwie Wielkiego Kopernika, subskrypcyią otworzył.

W przybranym więc gustownie na rzeczoney wieży pokoiu, kilkanaście mil kwadratowych nad powabnemi Nadwiślańskiemi okolicami panuiącym, zamurować kazał karbonę z napisem:

Astra colens meruit sertum Copernicus olim
Sidereum, & divi nomen honosque viri.
Visus memor tanti ingenii civisque videri?
Astrorum studium, quo licet asse, juva.

To znaczy po Polsku.

Nauką przyrodzenia, i Niebios rozmiarem
Doszedł śmiały Kopernik nieśmiertelney chwały:
Polaku! chcesz zachować ten zaszczyt wspaniały?
Wspieray naukę iego opieką i darem.

Tu miłośnicy owey Niebieskiey nauki, i czciciele iey Tworzyciela, składaią polubowne ofiary na to użyteczne dzieło, zapisuiąc ilość onych do xięgi na ten koniec sporządzoney, i przekonywaiąc się zarazem naocznie z rysunków rozpostartych i z mieyscowey dogodności o użytku przedsięwziętego zakładu.

P. Rose, daiąc dobry z siebie przykład, złożył na ten cel:

a) w gotowiznie Złotych - - 1000.
b) Instrumenta swoie optyczne do Obserwatoryum służyć mogące, a kosztuiące przeszło Zł: - 1080.
c) Wielki Altas Niebieski Pana Bode kosztuiący Zł: - - - 144

PP. Professorowie Gimnazyum tuteyszego, idąc za tak pięknym przykładem Naczelnika swego, rownież znaczne summy złożyli, a oprocz tego, iuż wielu Urzędnikow, Woyskowych i Obywateli z Płockiego i innych Departamentów różne kwoty na ten patryotyczny zamiar ofiarowało.

Nader chlubną byłoby dla narodu rzeczą, gdyby to Obserwatoryum do skutku przyść mogło. Wzywam przeto wszelkiego stanu Obywateli, aby w miarę swey możności i dobrey chęci, wesprzeć ie zechcieli. I naymnieyszy dar na ten chlubny pamiętnik złożony, z wdzięcznością przyięty będzie. Szczególniey, Obywatele do Płocka przyieżdzaiący, nie zechcą sobie odmowić satysfakcyi, iaką z obeyrzenia tego mieysca i z przeświadczenia się, iż do wielkiego i użytecznego dzieła przyłożyli się, niewątpliwie mieć będą. Dan w Płocku dnia 6 Września 1811.

(Podp.) *Reymund Rembieliński.*
Plichta, S. J.

Z Paryża d. 19. Września.

Dzisieyszy dziennik państwa zawiera co następuie:

"Zapewniaią, iż NN. Cesarstwo wyieżdzaią dziś z Compiegne do Antwerpii, a stamtąd udadzą się do departamentow Hollenderskich. „

Mowią, iż w krótce utworzony będzie korpus pikinierow Francuzkich, który składać się z 12 pułkow i ieden z naylepszych naszych jenerałow dowodzić nim będzie. Pamiętno bowiem iest, iak wielką klęskę zadali pikinierowie Polscy Anglikom w bitwie pod Albuhera.

Dziś oycowie koncilium znayduią się w kościele Panny Maryi na załobnem nabożeństwie za ś. p. Biskupa Feltryyskiego, pod czas którego Biskup Padewski ma kazanie.

Pod d. 28 Sierpnia wydał J. C. K. Mość następuiący wyrok:

Napoleon, Cesarz Francuzow, Król Włoski, Protektor ligi Reńskiey, Pośrednik Szwaycarskiey, &c. Pozdrowienie nasze wszystkim, którzy to czytać będą. Chcąc ostatecznie postanowić względem Belgow, którzy traktatem w Campo-Formio zawartym umieszczonemi zostali w osobney klasie i oświadczenia swoie w przepisanym podali czasie; po wysłuchaniu naszey rady stanu postanowiliśmy zatem i rozporządzili, stanowiemy i rozporządzamy, iak następuie:

Ar. 1. Wszyscy poddani nasi z departamentow byłey Belgii, którzy po traktacie w Campo-Formio służbę w Austryi przyięli i oręż przeciw prawemu swoiemu Monarsze nosili, ieżeli nie chcąc bydź stosownie do naszego wyroku pod d. 6 Kwietnia 1809 do sądu pociągnionemi, albo nie korzystali z naszego przebaczenia lub korzystać iescze nie będą.

— 2. Obowiązanemi są przed upłynieniem bieżącego roku, albo naszem ambassadorem i ministrem przy obcych dworach albo naszem prefektom lub prokurotorem oświadczyć swoy zamiar, iż chcą korzystać z ninieyszego przebaczenia i powrocić na ziemię naszego państwa.

— 3. Ci zaś Belgowie, których imiona dołączone są do ninieyszego wyroku, i którzy przed traktatem w Campo-Formio znaydowali się w służbie Au-

stryackiey, na mocy 9go artykułu tegoż traktatu oświadczenia swoie przed naszemi władzami albo w przeciągu 3 miesięcy po zatwierdzeniu tego traktatu albo na mocy okolnika W. Naszego sędziego pod d. 5. Stycznia 1803 w przepisanym czasie uczynili i dobra swoie potem sprzedali, niepodlegaią rozrządzeniom naszego wyroku pod d. 6 Kwietnia. 1809.

— 4. Po ogłoszeniu ninieyszego wyroku ma bydź włożony sekwestr na dobra tych Belgow, ieżeli to iuż nie nastąpiło, którzy na mocy 9go artykułu traktatu w Campo - Formio oświadczenia swoie uczynili, potem wynieśli się z pod panowania naszego i w dozwolonym im czasie własności swoich nie sprzedali.

— 5. Ci Belgowie, którzy na mocy 9go artykułu traktatu w Campo - Formio oświadczenia swoie uczynili, czyli oni dobra swoie sprzedali lub nie, są i zostaią ninieyszym wyrokiem upoważnionemi do podania od dnia dzisieyszego aż do 1go Stycznia r. przyszłego oświadczeń swoich czyli chcą odzyskać zaszczyty i prawa Francuzow Maią im bydź tym końcem patenta wydane i przez dziennik praw ogłoszone.

— 6. Włożony sekwestr w skutku 4go artykułu na dobra, należące do wymienionych w poprzedzaiących artyk. Belgow ma bydź zniesiony, iak tylko udzielone sobie patenta w ciągnąć każą do Xiąg Cesarskiego sądu mieysca swoiego mieszkania i okażą one prefektowi departamentu dawnieyszego swoiego mieszkania.

— 7. Obięci w artykułach 3 i 5tym Belgowie, którzy nie podadzą swoich oświadczeń i nie przeniesą się przed 1. Stycznia r. przyszłego do Francyi są i zostaią nie zdatnemi do posiadania własności w kraiach Francuzkich, do dziedziczenia spadkow czyli przez testament im odkazanych lub po zmarłym bez testamentu na nich przypadłych. Należące do nich dobra maią bydź do dobr naszych przyłączone, a spadki na nich przypadaiące naybliższym ich krewnym przyznane. Spadki na ich dzieci przypadaiące maią bydź do 25 lat naybliższym krewnym przysądzone.

— 8. Obiętem w artykułach 3 i 5tym Belgom, którzy oświadczeń swoich nie podali, zabronione iest wyraźnie bawienie w kraiach naszemu panowaniu podległych, pod karą więzienia, od którego ani paszport, urlop lub pozwolenie zasłonić ich nie może, chyba własną naszą ręką podpisane i pieczęcią! ztwierdzone. Za powtorzonem ich schwytaniem maią bydź sądzonemi i na więzienie naymniey roczne, a naywięcey 10cio letnie skazanemi. Dzieci Belgow podlegaią do 25 lat temu zakazowi.

— 9. Ministrowie nasi, ile do którego należy, maią zlecenie wykonać ninieyszy wyrok.

(Pod.) *Napoleon.*
Przez Cesarza:
Minister sekretarz Stanu,
(Pod.) *Hrabia Daru.*

Z Bruxelli d. 16. Września.

Wczoray po południu przybyły do tuteyszego miasta nowe oddziały grenadyerow konnych i dragonii gwardyi Cesarskiey. Nadeszłe tu dawniey oddziały

rzeczoney gwardyi, udały się wczoray do Hollandyi.

Z Londynu d. 12. Września.

(Z Monitora i Dziennika państwa.)

Dzisieysze doniesienie o chorobie Króla wyraża: Znaki choroby J. K. Mci są zawsze iednakowe.„

Choroba Królewska trwa iuż 11 tygodni. Od dawnego czasu nie ma chory żadney chwili spokoyney.

Podług ostatnich doniesień z St. Domingo strona Rigaud co dziennie nowe czyni postępy, i mniemaią powszechnie, iż on pokona swoiego przeciwnika.

Ostatnie listy z Lizbony donoszą, iż codziennie przybywaią tam Amerykańskie okręty z mąką i inną żywnością.

Przed Kadyxem krąży zawsze flotylla, dla czynienia nieprzyiaciela niespokoynym, który cały brzeg nad odnogą osadził. Flotyllą tą dowodzi dwóch kapitanow i około 30 officerow, którzy wzięci są z floty. Każdy officer dowodzi iedną armatną łodzią, która ma na sobie dwa działa i 40 ochotnikow. Wszystek lud tey flotylli wynosi więc do 1400 ludzi. Dwa statki tey flotylli usiłowały niedawno oderznąć Francuzkiego szonera od portu St Lucar, lecz źle im poszedł ich zamysł: przez pomyłkę pod czas ciemney nocy uderzyły naypierwey na Amerykański statek, poczem nieprzyiaciel tak potężnie zaczął ognia dawać, iz z znaczną swoią stratą cofnąć się musiały.

Odebraliśmy smutną wiadomość, iż bryg Manly pod Norwegskiemi brzegami przez Duńskie okręty zabrany został. D. 19 Sierpnia popłynął ten bryg, zasłaniaiąc z brygiem Flamer, 30 kupieckich statkow z Nore na morze Baltyckie. W drodze przyłączył się ieszcze do nich bryg Chanteclaire z 3 kupieckiemi statkami. Nie zadługo uderzyły na nich 3 Duńskie brygi, pomiędzy któremi ieden miał 28 dział. Chanteclaire powrocił d. 6 Września bardzo postrzelany do Shernes. O brygu Flamer i o kupieckich statkach nie mamy ieszcze dokładney wiadomości. Spodziewamy się iednak, że kupieckie okręty, ponieważ bryg Manly długo się bronił, miały czas uciec. Duńska to także była eskadra, która od 31 Lipca do 2 Sierpnia goniła nasze brygi Algerien i Brewdrager, którym po niebezpieczney walce udało się przecież uciec.

Z Portsmutu piszą pod d. 11 Września. — Dziś rano przybyła tu fregata Hotspur o 48 działach, Kapitana Percy, w złym bardzo stanie. Rzeczona fregata uderzyła w ostatnią niedzielę na 6 armatnych nieprzyiacielskich szalup na przedporciu Brestenskim; lecz uwiązła na piasku, gdzie 4 godziny stała i wystawiona była na mocny ogień z strony nieprzyiaciela. Strata iey wynosi 37 ludzi zabitych i ranionych.

Francuzka eskadra na Skaldzie składa się z 25 liniiowych okretow. Niektórzy mowią, iż popłynie do Tulonu, dla połączenia się z tamteyszą flotą, i udania się przeciw Sycylii; drudzy, iż uda się do Kadyxu, dla uderzenia na to miasto razem od wody i lądu; trzeci nakoniec, iż popłynie do Irlandyi. Cokolwiek bądź iest prawdą z tych domysłow, Admirał Strachan po kilko dniowym naradzeniu się z Admiralicyą, odpłynął dla obięcia dowodztwa nad lekką eskadrą, która przed Skaldą krąży. Admiralicya chce, aby ustawicznie krążyły okręty po stanowisku Long Swilly, na przypadek, gdyby flota

Francuzka przedrzeć się chciała na morze północne.

Od rewolucyi 1688 roku, aż do tego czasu miała Angliia 8 woień, które razem 63 lat trwały. Dług publiczny powiększony został pod czas pierwszey z tych woien o 20 milionow f. szt. pod czas drugiey o 36 milionow, pod czas trzeciey 58 milionow, pod czas czwartey o 78 milionow, pod czas piątey o 147 milionow, pod czas szostey o 316 milionow, pod czas siodmey o 619 milionow, pod czas osmey .... ogółem do 1274 milionow f. szt. Od roku 1688 upłaciła Angliia przez rożne sposoby, a mianowicie przez umorzenie 227 milionow f. szt.; pozostała więc ieszcze winną 1047 milionow f. szt. (42,098 milionow zł. pol.) Zachodzi teraz pytanie czyli Angliia z tych woien korzystała, z których w iedney utraciła Amerykę, która mogła iey nieiako wynagrodzić koszta?

Wypis z listu z Albeniga w Hiszpanii d. 22 Sierpnia.

"Przybyliśmy znowu na to mieysce, w którem staliśmy dawniey, między rzekami Koa i Agueda, i podobieństwem iest, iż posuniemy się za ostatnią rzekę. Trudności, iakie pochodzą z odległości mieysca i złych dróg do przewozu ciężkich dział, nie przeszkodzą nam w cale do uderzenia na Ciudad-Rodrigo; lecz udamy się pierwey do Salamanki, dla wyparcia woysk Francuzkich z urodzaynych okolic, w których stoią. Jeżeli przez nasze obroty tego celu dopniemy, tedy uzyskaliśmy ważny bardzo punkt. Jak tylko nieprzyiaciel zobaczy, iż całą siłą postępuiemy przeciw Salamance, będzie przymuszony połączyć wszystkie swoie woyska, które stoią teraz w urodzaynych okolicach około Talawera, Placencia i Coria, i udać się bez straty czasu ku Ciudad-Rodrigo, gdy tym czasem Lord Wellington po dopięciu swoiego celu, ściągnie go do okolicy, w którey bez rozłączenia się wyżywić się nie będzie mógł, a zatem będzie w stanie z korzyścią uderzyć na niego, lub stanąć za Agueda i użytkować z wszystkich poruszeń, które nieprzyiaciel czynić będzie.„

Nie mamy ieszcze dokładney wiadomości o poddaniu się Montevideo, lecz w krótce spodziewać iey się można, bo mamy urzędowne doniesienia, iż oblężenie kraiowcow daleko iuż iest posunięte.

Towarzystwu Królewskiemu czytane było doniesienie o płodzie, który z żywota iedney kobiety wyięty został, w którym 52 lat zostawał. Kobieta ta mieszkaiąca w Gloucester, uczuła była raz bole; ale iż udała się do niezręczney akuszerki, nie mogła zatem bydź rozwiązaną. W kilka dni wyzdrowiała i żyła do lat 80. Lekarz Chester wiedząc o tem przypadku, otworzył po śmierci ciało i dobył z niego w kość obroconą kulę, która zupełnie ukształcone dziecię wyobrażała, tylko ręce i nogi były do tey skościstości przyrosłe. Płód ten był żołtawy i wszędzie twardy, bez nayknieyszego znaku zgnilizny.

Z Blankenburga (Lys) d. 6 Września.

D. 4 b. m. 3 liniiowe okręty, iedna fregata i iedna korweta od eskadry Skaldy pod Wiceadmirałem Missiessy udały się nakoniec tey rzeki, dla odpędzenia iedney Angielskiey fregaty i kilku korwet, które po tey rzece krażyły. Nieprzyiacielską dywizyą przedzielał tylko od naszey wysep piasku, i widziano iak dawała ognia przeciw iednemu z naszych okrętow, który się do niey zbliżał. Odpowiedział on na iey ogień, poczem oddaliła się. Admirał Missiessy opłynął wszystkie wyspy i ścigał nieprzyiaciela aż do wieczora.

DODATEK

DO N^{ru} 80.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 6. PAZDZIERNIKA 1811 Roku W NIEDZIELE.

Z powszechnym familii, przyiacioł, współobywateli żalem zszedł z tego świata SS. Sakramentami opatrzony Wielmożny JOZEF KONOPKA, bywszy Łowczy Sanocki, dóbr Modlnicy Wielkiey, Zaleszan, i t. d. dziedzic, dnia 24 Września o godzinie 9 w wieczor b. r. w Modlnicy, liczący 74 rok życia swego. Przeciąg Jego życia oznaczony był cechą charakteru cnot Obywatelskich, iakoż stały w przyiaźni ludzkiey, wyrozumiały i przywiązany do swych włościan, względny na potrzeby bliźnich i podupadłych, których maiątkiem swym wspierał. Jako prawy Polak opłakuiąc w domowym zaciszu upadek swey Oyczyzny, w nagłey potrzebie ratowania teyże, trzech synow swoich, to iest: Michała, Stanisława, Tadeusza, na obronę miłey swey Oyczyzny ofiarował. Złożony dnia 10go Września b. r. nagłą chorobą mimo naytroskliwszego starania i zabiegow familii, pomocy Doktorow nie mógł bydź uratowanym. Zwłoki tego Męża przy Kościele parafialnym Modlnickim w grobie od lat 10 przez Niego wymurowanym W. JX. Zarzecki, Dziekan, w assystencyi licznie zgromadzonego duchowieństwa, rozrzewnioney familii, przyiacioł i kochaiących Go iak własnego Oyca Włościan, dnia 27 Września b. r. pogrzebał. Jego religiyne i Obywatelskie zalety przedstawił słuchaczowi JX. Męciński, Reformat, w Kazaniu pogrzebowym z druku wychodzącym. Szacunek i przywiązanie ku Temu Mężowi, który żył iedynie dla ludzkości i przyiaźni okazały się iawnie w czasie Jego pogrzebu, na który liczne Duchowieństwo, Sąsiedzi, Przyiaciele, Włościanie całey Parafii zgromadzili się, aby wraz z troskaną familią ostatnią przysługę Temuż oddali, który, tak w publicznym iak i prywatnym życiu swych czynow miał za cel iedyny ludzkość i nieskażaną cnotę.

Z Warszawy d. 1. Października.

W Niedzielę Królestwo Jchmość byli na mszy wielkiey w Katedralnym kościele, po którey były pokoie; wieczorem zaś zwyczayne u dworu assamble.

Z Peterzburga d. 10 Września.

Dowodzca naczelny woyska w Multanach, Jenerał Kutuzow, donosi, że korpus Turecki pod dowodztwem Jsmail - beja Sereskiego, opanował kilka wysp, które znayduią się pod zasłoną twierdzy Widynu i od lewego brzegu Dunaiu oddzielone są odnogą błotnistą, którą iednak przebydź można. Turcy mogli zatem znaczną część woyska na lewy brzeg Dunaiu przeprawić i pod zasłoną usypanych na tych wyspach batteryy tam się utrzymać.

D. 4 Sierpnia rowno z świtem uderzyli z natarczywością w trzech rożnych mieyscach na nasze woyska. Jenerałowie Majorowie Repninski i Zbijewski, którzy dowodzili oddziałami w tych mieyscach, odparli nie tylko podwoyne attaki Turkow, od których otoczonemi byli, ale nadto do ucieczki ich zniewolili. Strzelcy i zsiedli z koni dragoni ścigali nieprzyiaciela aż do iego okopow i bardzo wiele mu ludzi bagnetami zakłuli. Uporczywa ta potyczka z dwa razy liczniey szym nieprzyiacielem, trwała od godziny 7 z rana aż do 3 po południu. Turcy utracili w zabitych i ranionych przeszło 1000 ludzi. Z naszey strony iest tylko 3 officerow i 71 żołnierzy ranionych, i 18 żołnierzy zabitych; koni zaś iest 31 zabitych, a 22 skaliczonych. — D. 15 Sierpnia po południu wystąpili Turcy powtornie z swoich okopow i uderzyli w kilka tysięcy na prawe skrzydło stanowiska Jenerała Sass. Kartaczowym ogniem naszey artyleryi i bagnetem strzelcow, którzy przez niepodobne do przebycia mieysca pod Majorem Kraszowskim z tyłu na nieprzyiaciela uderzyli, zostali Turcy zupełnie pobitemi. Walka trwała aż do nocy. W tym dniu utracił także nieprzyiaciel przeszło 1000 ludzi w zabitych i ranionych. My utraciliśmy w zabitych Porucznika Prosek i 19 żołnierzy; w ranionych 4 officerow i 122 żołnierzy.

Jenerał porucznik Langeron, który przez mądre rozporządzenia swoie przyłożył się do ostatniego zwycięztwa, mianowany został jenerałem piechoty.

Z Konstantynopola d. 24. Sierpnia.

Wszystkich oczy zwrocone teraz są na przedsięwzięcia W. Wezyra. Podług nadeszłego tu d. 19 b. m. urzędowego doniesienia, Ismail-bey stanął z 15,000 wyborowego woyska między Widynem i Kalafat i osadzone przez nieprzyiaciela wyspy opanował, tudzież po walecznym z strony Rossyan oporze na lewym brzegu Dunaiu się usadowił. Poźniey opanował nawet oszańcowane stanowisko Kalafat, skąd będzie mógł dzielnie wspierać działania głównego woyska pod W. Wezyrem. Napływ do woyska Tureckiego po odniesionych korzyściach iest nader wielki.

Eskadrze Rossyyskiey z Sebastopola, korzystaiącey z panuiących teraz na czarnem morzu wiatrow, które Turecką flotę wstrzymuią w kanale, uda[illegible] zabrać przy Herakleą w Bitynii dwie [illegible] korwety, które posłane były do [illegible] miasta, dla ukarania tamteyszego dowodzcy Aly-Mola, nie posłusznego iańczara, który zbuntował się przeciw Porcie. W. Sułtan dał teraz rozkaz Kaimakanowi baszy, aby co bądź kosztować będzie, zniszczył tego buntownika.

Sprawuiący tu Cesarsko-Francuzkie interessa, P. Latour-Maubourg, urządził d. 15 Sierpnia na obchod urodzin swoiego Monarchy w byłym pałacu Hiszpanskim w Bujukdere ucztę. Należący do tego gmachu piękny ogrod był wspaniale oświecony i bal miał się pod namiotem odbywać. Lecz co się tylko zaczął, zagroziła okropna ulewa z błyskawicą onego zepsuciem. Całe atoli bardzo liczne zgromadzenie udało się do pobliskiego pałacu posła Austryackiego, gdzie ciągnął się bal aż do rana.

Z Bosnii d. 12. Września,

Dziś wyiechał nasz Basza, z licznym

orszakiem przy 7miu wyftrzałach z dział z Trawnika przez Zenica do Zwornika (na granicy Serwiyskiey). Od kilku dni przeszło tamże przez nasze miafto wiele konnicy z powiatow Oftrotz, Wihatz i Wakup.

Wybuchłe około Nowi przed nieiakim czasem zaburzenia uspokoione zofta'y, nadgraniczni Baszowie doftawiaią swoie kontyniensa. Z Herzogewina oczekuią naywiększey liczby woyska, pod dowodztwem Suleimana-baszy, do powiększenia sił przeciw Serwiianom działać maiących.

DONIESIENIA.

Prefekt Departamentu Krakowskiego ninieyszym do publiczney podaie wiadomości, iż na dniu 15 Miesiąca Października r. b. o godzinie 9 ranney w Biorze W. Podprefekta Ptu Szkalbimirskiego odprawiać się będzie licytacya na dziewietnastomiesięczne zadzierżawienie od dnia 1go Listopada r. b. do ostatniego Maja r. 1813 Realności Miasta Szkalbimierza:

1. Targowe i Mostowe Cena Fiskalna rocznie zł. pol. 1274 gr. 14.
Miasta koszyce 2. Targowe Cena Fiskalna rocznie zł. pol 795 gr. 27.
3. Grunt Poręba Cena Fiskalna det — — 43 — 8.
4. Grunt Odłóg det. det. — — 6. — 27.
5. Grunt Kliny det det. det. — 6 — 5.

Maiący więc chęć dzierżawienia pomienione Realności, na oznacz nym mieyscu, dniu i godzinie, opatrzeni 10 procentowem vadium znaydować się zechcą.

w Krakowie d. 27 Września 1811 roku.

Wodzicki Prefekt.
Kalinka Zas. S. Jgo.

Na dniu 10tym Października r. b. będzie na deputat zboża dla Wieliczkich górnikow illość 2000cy korcy żyta i 1000 korcy ięczmienia publicznie w Kancellaryi Administracyi Wieliczki częściami lub też w całości, od tego, który w naytańszey cenie i zupełną pewnością takową dostawić zechce, zalicytowana. —

Wszyszy zatem ktorzy chęć maią takową illość zboża na części lub też w całey kwocie za gotową zapłatą dostawić, zechcą się na w zwyż wspomnionym dniu o 9tey godzinie z rana w Wieliczce u C. K. nadwornego Konsyliarza Barona de Baum z przepisanym i do licytacyi potrzebnym 10cio procentowym vadium zgłosić.

w Wieliczce dnia 23go Września 1811 roku.

Antoni Seeling de Saulenfels,
Wincenty Fortschnig.

Magiftrat Municypalnego Miafta Wieliczki wspólnie do Naiaśnieyszych Cesarza Auftryackiego i Króla Saskiego należącego, ninieyszym publicznie wiadomo czyni, że tuteysze mieyskie, iako to: — 1) Wyłączne prawo robienia w całym miaftą tuteyszego okręgu wszelkich trunkow, mianowicie zaś gorzałki, piwa i miodu wraz z piwnym browarem, będącą tam izbą szynkowną, końskim młynem, gorzelnią, iednym szynkownym domem Podoleniec zwanym i niektóremi browarnemi naczyniami, tudzież z gruntem pod 19 korcy wyfiewu w sobie zawieraiącym. — 2) Dochod z konsumpcyi wyżey wspomnionych trunkow pobierać się zwykły. — 3) Czopowe na wyrabiaczow piwa i miodu, tudzież na wyszynk gorzałki nałożone. — 4) Targowe. — Nakoniec 5) konsumpcya wina, na naftępuiący rok ieden, lub podług okoliczności na lat trzy z dniem pierwszym Liftopada r. b. zaczynaiące się tu na mieyscu w tuteyszym Salinarnym zamku na dniu 9 Październikа r. b. 1811 naywięcey ofiaruiącym zadzierżawione będą i licytacya realności w punkcie pierwszym wyrażonych od summy 1500 zł. ryh. konsumpcyi gorzałki, miodu i piwa od summy 2500 zł. ryn. Podatku czopowego od summy 1918 zł. ryn. 12 6/8 kr. Targowego od kwoty 44 zł. ryn. 12 3/8 kr. Konsumpcyi wina od 82 zł. ryn. w walucie zaczynać się będzie. Chęć licytowania maiący zapraszaią się

więc, aby się w zwyczayne wadya zaopatrzywszy, na wspomnionym wyżey dniu o godzinie 9tey z rana w tuteyszym Salinarnym zamku znaydować chcieli; gdzie im kondycye tey licytacyi oznaymione będą, o których także każdego czasu w tuteyszey magistratualney kancellaryi dowiedzieć się mogą.

Włodek, Prezydent.

Z Urzędu Magistr. Municypalnego Miasta Wieliczki d. 18 Września 1811.

Jozef. Bochyński.

Niżey podpisany Notaryusz Departamentu Krakowskiego, na wezwanie Ur. Wiktoryi z Golańskich Szumskiey, po niegdy Macieiu Szumskim pozostałey wdowy, dziedziczki domow: murowanego i drewnianego, z szynkiem pod liczbami 155 i 156, z dwowa ogrodami owocowym i iarzynnym, oparkanione zupełnie, częścią balasami w filarach murowanych; tudzież z polem i łąką na Podbrzeziu przy mieście Kazimierzu nad starą Wisłą stoiących, a roku 1809 dnia 15 Maia szacowanych urzędownie na srebrną monetę zł. pol. iedenaście tysięcy, (11000 z p.) w połowie przez cessyą od niegdy Macieia Szumskiego iey małżonka 1799, a w drugiey połowie przez cessye od Jana Szumskiego i Marcyanny z Szumskich Scherschnikowey, syna i córki, oboyga pełnoletnich w roku bieżącym na nią zeznane, do niey prawem własności należących, podaie do wiadomości publiczney, iż takowe domy z ogrodami, polem i łąką, przez publiczną licytacyą w kancellaryi Notariatu, w domu przy ulicy szerokiey pod liczbą 41 sprzedawać będzie. Na przedstanowcze przysądzenie dzień 21 Października r. b. 1811, o godzinie 3ciey po południu, a na pierwszą cenę iedenaście tysięcy zł. pol. (11000 zp.) w grubey srebrney monecie ustanawiaią się. Zyczący więc sobie kupna wymienionych domow, ogrodow, pola i łąki przez więcey dayność, wzywaią się w mieysce na dzień i godzinę wyżey wyrażone, z zakładem dziesiątey części szacunkowey summy tysiąc zł. pol. (1100) wynoszącym, ia przed zaczęciem licytacyi złożyć się w mieyscu teyże licytacyi maiącym. Dan w Krakowie d. 7 Września 1811 roku.

Andrzey Markiewicz.

Zastępca Prefekta Departamentu Krakowskiego wezwaniu Prześ. Administracyi Salin Wieliczkich czyniąc zadosyć podaie do publiczney wiadomości, iż na dniu 16 Października r. b. o godzinie dziewiątey z rana odbywać się będzie w biorze Administracyi w Wieliczce publiczna licytacya na dostawienie do magazynu Salinarnego znaczney ilości owsa i siana, przy którym z tym kontrakt zawarty będzie, kto za cenę nayniższą produkta te odstawić zobowiąże się. — Chęć przeto licytowania maiący w Vadium zaopatrzeni, w czasie i mieyscu powyżey oznaczonym znaydować się zechcą.

W Krakowie dnia 7go Września 1811.

Wielogłowski, Z. P.

Kalinka, Z. S. J.

Intendentura dóbr, i Lasow Narodowych Departamentu Krakowskiego, wszystkim kogo to dotyczyć może wiadomo czyni, że gdy Ur. Jozef Siekierski, były Sędzia dóbr Kameralnych, w Ekonomiach: Biało-Promnickiey, Słomnickiey, Lipowieckiey, Czernichowskiey, i Jaworznickiey, z Urzędownych czynow usprawiedliwić się pragnął, i tym końcem o extabulacyą summy 500 zł. ryn. sposobem kaucyi za siebie zaręczonych, przez prożbę z d. 13 Września r. b. do Nru 2342 tu podaną, upraszał. Przeto Intendentura wzywa ninieyszym wszystkie strony do Jego Juryzdykcyi megdyś należące, ażeby z swemi pretensyami, dowodami prawnemi wsparte, ieżliby iakie mieć mogli przeciw Ur. Siekierskiemu, w Biórze Intendentury do 31 Października r. b. wykazać starali się, albowiem po upłynieniu tego terminu, więcey przyiętemi nie będą, i wspomniona kaucya extabulowaną zostanie.

W Krakowie dnia 15 Września 1811 roku.

Komar.

Bogusławski, Sek.